

K [redacted], lat 27

ul. [redacted]

18.I.1959 r.

Na Ziemiach Zachodnich już od 1945 r. Do Kostrzyna przybył w r.1956. Poprzednio był w Witnicy. Do Kostrzyna przybył dlatego, ponieważ otrzymał mieszkanie, lepsze niż w Witnicy. Ma jeden pokój duży, jeden mały i kuchnię. Mały pokój służy za sypialnię, dla 6 osób jest już nieco za mały.

W pokoju dużym meble nie nowe, zbierane, ale wrażenie robi schludne. Mają radioaparat nowy, patefon. Na stole leżało wiele płyt. Na ogół są z mieszkania zadowoleni.

Pracuje jako kierowca w zawodowej straży przeciwpożarowej. Do Kostrzyna można się przyzwyczać mówią, zwłaszcza, że obecnie dużo zmieniło się na lepsze. Wyprowadzać się nie mają zamiaru. Wszędzie trzeba pracować - mówią, i wszędzie są jednakowe warunki.

Dla niej byłoby dużą pomocą, gdyby przedszkole było dłużej czynne a nie tylko między 8 i 13-tą. Na ten krótki czas nie opłaca się jej dzieci zaprowadzać.

Cieszy ich ruch budowlany w mieście.